

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,
środa
11 sierpnia
1948 r.

Rek IV
Nr 220
(1126)



Ten dziwny pojazd — to samochód-samolot. Po przypięciu skrzydeł i założeniu śmigła, może on latać, wprawdzie z niewielką szybkością.

KULISY ROKOWAŃ między USA i krajami marshallowskimi — Jakie klauzule zawarte są w tajnych porozumieniach

NOWY JORK, 10.8 (APD). W kołach dyplomatycznych Waszyngtonu mówi się wiele o zakulisowej stronie rokowań prowadzonych przez Departament Stanu z krajami objętymi planem Marshalla. Jak wiadomo, początkowe propozycje Departamentu Stanu spotkały się z jak najgorszym przyjęciem ze strony opinii publicznej krajów zachodnioeuropejskich. Projekty układów dwustronnych w ich pierwotnej formie wywarły zakłopotanie nawet w kołach rządowych krajów marshallowskich.

Wobec tego Departament Stanu wyłączył niektóre punkty, mogące utrudnić przyjęcie tych porozumień i ułatwił sytuację rządów krajów marshallowskich wobec parlamentu i opinii publicznej. Nie znaczący jednak bynajmniej, że departament stanu zrezygnował w czymkolwiek ze swych warunków. Równocześnie bowiem Departament Stanu zmusił

rządy Anglii, Francji i Włoch do podpisania specjalnych tajnych porozumień, nie podlegających ratyfikacji i uzupełniających układy dwustronne.

Tajne porozumienia objęły — oprócz punktów wyłączonych z umów dwustronnych — jeszcze następujące punkty:

- 1) kraj, podpisujący porozumienie, nie może dokonywać nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych w których ma udziały kapitał zagraniczny.
- 2) nie mogą być przedsięwzięte żadne kroki w kierunku ograniczenia działalności inicjatywy prywatnej.
- 3) budowa nowych przedsiębiorstw a także odbudowa i przebudowa istniejących fabryk, może być dokonywana jedynie wg planów, na które uzyskano zgodę administracji planu Marshalla.

- 4) przy rozdziale zasadniczych surowców strategicznych (nafta, węgiel, ruda uranowa itd.) winny być brane pod uwagę zalecenia administracji planu Marshalla.
- 5) rządy krajów podpisujących porozumienie zobowiązują się utrzymać u siebie taki ład wewnętrzny, który gwarantowałby wykonanie wymienionych umów dwustronnych.
- 6) rząd Stanów Zjednoczonych zastrzega sobie prawo przerwania wszelkiej pomocy każdemu z krajów w razie niewykonania wymienionych wyżej zobowiązań.

Rozpoczęcie rokowań handlowych między Polską i Bułgarią

W Warszawie rozpoczęły się rokowania handlowe pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych ministerstw Gospodarczych Polski a rządową delegacją bułgarską.

Rokowania mają na celu omówienie dotychczasowych wyników wymiary handlowej oraz zawarcie nowej umowy na okres od 1 września r. b. do końca 1949 r.

Wartość obrotów w ramach ostatnio zawartej umowy, wyniosła około 8 milionów dolarów po każdej stronie.

Nenni w Moskwie

MOSKWA, 10.8 (PAP). Pietro Nenni, przywódca socjalistów włoskich, przybył z Leningradu do Moskwy. Nenni spędził kilka dni w Leningradzie, gdzie szczególnie interesował się i zwiedził miejscowości, związane z bohaterską obroną Leningradu.

Poprawki w programie Reynaud'a wprowadziła komisja finansowa parlamentu francuskiego

PARYŻ, 10.8 (PAP). Komisja finansowa Zgromadzenia Narodowego uchwaliła szereg istotnych poprawek do projektu min. Reynauda.

W związku z artykułem 1-szym przyjęto zasadę, że zwolnienia urzędników nie mogą być w sprzeczności ze statutem urzędniczym.

Odnosnie artykułu 2 uchwalono,

że żadne przedsiębiorstwo znacjonalizowane nie może być przekształcone w towarzystwo mieszane z udziałem kapitałów prywatnych, bez uchwały parlamentu. Do końca bież. roku rząd ma wnieść projekt statutu przedsiębiorstw znacjonalizowanych.

Artykuły 3 i 4 ograniczone zostały

w ten sposób, że świadczenia ubezpieczalni społecznej nie mogą być zmniejszone, zaś przepisy, mogące stanowić pretekst do ograniczenia praw strajkowych, zostały uchylone.

W związku z artykułem 5 projektu, odmówiono rządowi prawa decydowania drogą dekretu o wymiarze podatkowym.

Jak wiadomo, artykuł 5 przewidywał bardzo szerokie uprawnienia dla ministra finansów w dziedzinie gospodarczej.

Renaud stanowczo sprzeciwił się tej modyfikacji.

Wojska ateńskie naruszyły granicę Albanii

BELGRAD, 10.8 (PAP). Albańska agencja telegraficzna podaje komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o nowym wypadku pogwałcenia granicy grecko-albańskiej przez monarcho-faszystów greckich. Z komunikatu wynika, że w ostatnich dniach oddział wojsk ateńskich w liczbie 150 osób przedostał się na terytorium albańskie w pobliżu Kamienik. Albańska straż pograniczna zmusiła jednak monarcho-faszystów do wycofania się na terytorium Grecji.

Izrael zwalnia 3 aresztowanych Anglików

LONDYN, 10.8 (PAP). Władze Izraela zwolniły trzech z 5 zatrzymanych przed paru tygodniami Anglików, stojących pod zarzutem uprawiania akcji szpiegowskiej w Jerozolimie. Sprawa pozostałych dwóch Anglików ma być rozpatrzona w przeciągu 10 dni.

Głód w Chinach

MOSKWA, 10.8 (PAP). Jak donoszą z Szanghaju, w wielu miejscowościach w zachodniej części prowincji Hunan wybuchły rozruchy, spowodowane głodem. W miejscowości Sin-Lin i Ukan tłumy głodnej ludności zawiadnęły urzędami, domagając się wydania ryżu.

Mocarstwa zachodnie uzgadniają instrukcje do rokowań w Moskwie

LONDYN, 10.8 (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, ambasador Stanów Zjednoczonych Lewis Douglas odwiedził we wtorek Foreign Office, by omówić z ministrem spraw zagranicznych Bevinem raport, otrzymany w nocy z Moskwy, na temat spotkania między przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Molotowem.

W celu omówienia raportu spotkali się również ambasador francuski

ki Massigli sir William Strang.

W londyńskich kołach dyplomatycznych nie przewiduje się, by nowe uzgodnione instrukcje trzech mocarstw zachodnich zostały przekazane przedstawicielom tych mocarstw w Moskwie przed środą.

LONDYN, 10.8 (PAP). Dzienniki londyńskie wyrażają przekonanie, że przedstawiciele mocarstw zachodnich odbędą jeszcze dalsze konferencje z ministrem Molotowem.



Od specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego”

Dzień sukcesów Polski na Olimpiadzie

Szymura zwycięża Joachima, Antkiewicz - Peruwiańczyka, Szabliński już w półfinale

Wtorkowe eliminacje bokserskiego turnieju olimpijskiego w Londynie rozpoczęły się od spotkań w wadze półciężkiej. W kategorii tej walczył Szymura. Już po pierwszych spotkaniach zaczęliśmy przychodzić do smutnego przekonania, że nasz reprezentant nie wiele będzie miał do powiedzenia. Przede wszystkim wyróżnił się bokser Finlandji Sijander, który po pięknej walce pokonał Austriaka, Michtisa, mistrz Europy Gueutenmeyer przegrał nie spodziewanie z reprezentantem Argentyny. Natomiast Węgier Suars pokonał dobrze znanego w Polsce pięściarza Czechosłowacji Rademachera, a murzyn z Porto Rico, Guiton, wygrał w błyskawicznym tempie w pierwszej rundzie przez techniczne k.o. z Francuzem Roude.

Nareszcie nadszedł czas na kolejkę Szymury.

Spotkał się on z Hindusem Joachimem. Zawodnik Indii wystąpił bez turbanu i kosmyków na głowie jak miało to miejsce u jego kolegów w lekkoatletyce.

Już po pierwszych ciosach okazało się, że Hindus nie wiele umie, że Szymura posiada poważne szanse zwycięstwa, by zakwalifikować się do następnej walki eliminacyjnej z rewelacyjnym bokserem Porto Rico Guitonem. Szymura zaczyna atakować ale nie wychodzi mu jego „dyszle”. Walka toczy się z pół dystansu, względnie w zwarciu. Lewa prosta Szymury trafia celnie i Hindus nabiera coraz większego respektu dla ciosów Polaka.

Rundę wygrywa Szymura bez

większego wysiłku. W drugim starciu tempo jest nieco szybsze, ale Szymura spóźnia się z akcją. Joachim raczej się broni i nie może przejść do kontrataku. Runda dla Szymury.

W trzeciej rundzie Hindus walczy znacznie lepiej. Zaczyna on inicjować szereg niebezpiecznych ataków. Runda ta kończy się remisem. Zwycięża ostatecznie na punkty Szymura, różnicą mniej więcej dwóch — trzech punktów.

Eliminacje w wadze muszej przyniosły zwycięstwa Amerykaninowi, Sodano, nad bokserem Indii, Bhat-ta, w pierwszej rundzie przez k.o. a Czech Majdloch, wygrał z Irlandczykiem, Barnesem, Argentyńczyk, Perez, wygrał w trzeciej rundzie przez techniczne k.o. z Filipijczykiem Adolfo.

Nadzwyczaj emocjonującą walkę w II rundzie wagi piórkowej stoczył nasz „bombardier” z Wybrzeża Antkiewicz z Peruwiańczykiem Gar

(Dokończenie na str. 2)

»ZAGINIONY ŁĄD«

to nowy film rysunkowy z przygodami Agapito Krupki.

Już jutro w „Dzienniku Łódzkim”

Młodzież pracująca kreśli program

należnych jej praw

— Trzeci dzień obrad Międzynarodowej Konferencji w Warszawie

Trzeci dzień obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, które toczyły się pod przewodnictwem sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Berta Williamsa, wypełniły dalsze referaty uzupełniające delegatów poszczególnych krajów.

Pierwszym mówcą był delegat Związku Radzieckiego p. Aleksy Klimow.

Niemilknące okrzyki młodzieży na cześć generalissimusa Stalina oraz owacje na cześć Związku Radzieckiego długo nie pozwalają delegatowi radzieckiemu na rozpoczęcie przemówienia.

Mówca stwierdził, że młodzież radziecka, wychowana w usroju socjalistycznym, nie zna eksploatacji, bezrobocia, nędzy, niepewności jutra. Marzenia milionów ucieszonych ludzi w krajach kapitalistycznych stały się rzeczywistością w Związku Radzieckim.

Zebrani gorąco i życzliwie oklaskują charakterystycznych przez mówcę młodzieżowych bohaterów pracy Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel młodzieży Wenezueli Lugo, zwrócił uwagę delegatów na ciężkie warunki życia i pracy młodzieży krajów Ameryki Łacińskiej. Młodociani pracownicy są bezwzględnie wykorzystywani w przemyśle i na roli, przy czym zasada „za równą pracę — równa płaca” — wbrew oficjalnym oświadczeniom bynajmniej nie jest stosowana.

Delegat młodzieży Rumunii p. George Peagu, zobowiązał zdobyć i osiągnąć młodzieży rumuńskiej w powojennym demokratycznym ustroju.

Przedstawiciel AIGERU p. Kraba Hamon, zwrócił uwagę na ciężkie warunki, w jakich żyje młodzież AIGERU.

Młodzież zmuszana jest do nadzwyczaj ciężkiej pracy za wyjątkowo niskie wynagrodzenie. Niskie płace i niedostateczne racje żywnościowe są też przyczyną ciągłych strajków, organizowanych w obronie pracujących rzesz ludności.

W imieniu młodzieży Jugosławii przedłożenie wygłosił Stojana Bielajac.

Charakteryzując obecną sytuację młodzieży jugosłowiańskiej, mówca wskazał, że prawodawstwo pracy w powojennej Jugosławii przewiduje daleko idącą opiekę nad młodymi robotnikami. Młodzież uczestniczy aktywnie w odbudowie kraju.

Delegat Afryki Płd. p. Cassien Tadwat mówił o dyskryminacji rasowej, stosowanej w jego kraju. Młodzież murzyńska i hinduska żyje w niezwykle ciężkich warunkach. Bogactwa naturalne wykorzystywane są przez miejscowych i zamorskich wielkich kapitalistów kosztem krwawego trudu robotników. Jednakże demokratyczna młodzież Afryki Płd. — biała i kolorowa, ufa, że walka o lepsze jutro zakończy się sukcesem.

Przedstawiciel Brazylii, p. Pedrosa, również przedstawił trudne warunki życia i pracy młodzieży, wyzyskanej przez rodzimych i międzynarodowy kapital. Jego charakterystyka stosunków, panujących w krajach Ameryki Łacińskiej była zgodna z oceną delegata Wenezueli.

W imieniu Międzynarodowej Unii

Studentów zabrał głos przewodniczący Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, poseł Zenon Wróblewski.

Stwierdził on, że jednym z najważniejszych zadań, jest demokracja wychowania.

MUS wysuwa jednocześnie hasło walki o pokój i lepsze życie.

Mówca przytacza, posługując się danymi statystycznymi, fakty zaniedbywania szkolnictwa w krajach, które prowadzą zbrojenia na

wielką skalę, jak np. w Chinach Kuomintangu, w Stanach Zjednoczonych i we Francji.

W krajach kapitalistycznego ustroju prawo do nauki i do pracy staje się jedynie prawem formalnym, lub przywilejem pewnych grup młodzieży. MUS walczy przeciwko tej dyskryminacji społecznej, wysuwając postulaty: upowszechnienia szkolnictwa, bezpłatności szkolnictwa, zastąpienia szkolnictwa prywatnego szkolnictwem publicz-

DOSTAWY Z ZSRR DLA POLSKI

— Obustronna wymiana handlowa

stanowi ważny etap w odbudowie i uprzemysłowieniu naszego kraju

WARSZAWA, 10.8 (PAP). W związku z powrotem z Moskwy dyr. departamentu traktatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu min. peln. Henryka Różańskiego, redaktor gospodarczy PAP przeprowadził z nim rozmowę na temat realizacji dostaw inwestycyjnych ze Związkiem Radzieckim, w ramach zawartych w styczniu 1948 r. umów gospodarczych.

Min. Różański stwierdził, iż układ polsko-radziecki podpisany 26 stycznia rb. oznacza nie tylko korzystne dla obydwu państw rozszerzenie wzajemnej wymiany handlowej, ale i poważny, zwycięski etap w odbudowie i uprzemysłowieniu Polski.

Od chwili podpisania układu — powiedział minister — upłynęło już pół roku. Okres ten nie został stracony.

Zawarty układ polsko-radziecki przewiduje wykonanie przez Związek Radziecki projektów wielkich obiektów przemysłowych, jakie mają powstać w Polsce, jak również dostawę urządzeń inwestycyjnych dla tych obiektów.

Poza tym układ przewiduje dostawę maszyn i urządzeń dla skompletowania, rozszerzenia i modernizacji istniejących już w Polsce zakładów przemysłowych.

W ciągu ubiegłych 6 miesięcy roku bieżącego dokonano szeregu niezwykle ważnych i skomplikowanych robót przygotowawczych, a mianowicie: opracowano i uzgodniono zasadnicze warunki dostaw, jak również ustalono formy organizacyjne, gwa-

rantujące wykonanie tych dostaw.

Dla ich realizacji poszczególne ministerstwa Związku Radzieckiego powołały specjalne organizacje „generalnych dostawców”, zaś właściwe polskie centralne zarządy odpowiedzialnych przemysłów — organizacje „generalnych zamawiających”.

Od kilku miesięcy trwa praca tych organizacji w zakresie dostaw urządzeń dla wielkiej huty o zdolności produkcyjnej półtora miliona ton stali rocznie.

Bardzo daleko posunięte są również prace na odcinku dostaw dla wielkich obiektów przemysłu chemicznego, cementowego, oraz hutnictwa metali kolorowych.

Wykonanie tak wielkich obiektów przemysłowych — mówi minister — wymaga poważnych studiów ekonomicznych i technicznych, oraz przeprowadzenia szeregu prac poszukiwawczych i badawczych.

Większość tych prac, dzięki pomocy wybitnych specjalistów radzieckich, została już wykonana i w chwili obecnej szereg projektów znajduje się w stadium końcowego opracowania.

Współpraca fachowców polskich i radzieckich, stworzyła wyjątkowo okazję dla nawiązania bliższych kontaktów.

Z wielką przyjemnością mogą stwierdzić, iż zblizenie to spowodowało nawiązanie prawdziwie koleżeńskich i przyjacielskich więzów i, że wzajemna wymiana doświadczeń przynosi już dziś poważne korzyści dla obu zaprzyjaźnionych krajów.

Jeśli chodzi o dostawy urządzeń nie wymagających projektowania, to część tych dostaw już się rozpoczęła, w stosunku zaś do reszty zostały ustalone szczegółowe specyfikacje i terminy dostaw na rok 1949 i 1949.

W ramach tych dostaw nadeszły już do Polski niektóre urządzenia dla przemysłu naftowego i metalowego.

W końcu minister Różański podkreślił, iż dotychczasowe tempo realizacji zamówień oraz wyjątkowo po ważny i przychylny stosunek sfer gospodarczych bratniego Związku Radzieckiego gwarantuje ścisłe i terminowe wykonanie układu, mającego znaczenie historyczne i umożliwia nam stopniową likwidację naszych wiekowych zaniedbań w rozwoju gospodarczym.

Łódzcy metalowcy — wynalzcami

Majster montażowy Łódzkiej Fabryki Obrabiarek im. J. Strzeleckiego — Jan Kubiak — opracował konstrukcyjnie i zastosował praktycznie cały szereg ulepszeń przy produkcji obrabiarek. Usprawnienia te zwiększyły znacznie wydajność maszyn oraz polepszyły jakość produkcji. Kubiak otrzymał tytułem nagrody 50 tysięcy złotych.

Stanisław Łukowski, elektromonter tejże fabryki, przerobił w motory elektrycznym łożyska ślizgowe na łożyska kulkowe wraz z wentylatorem napędzanym przez ten motor. Ponadto przerobił on na napęd indywidualny 2 pily taśmowe. Oszczędność uzyskana przez te usprawnienia wyniosła ok. 107 tysięcy zł. Łukowskiemu wypłacono 20.500 zł.

Mechanik Łódzkiej Fabryki obrabiarek — Bolesław Słabosz zredukował ilość wyłączników guzikowych, kątowników, śrub i innych części przy produkowanych tokarkach. Usprawnienia te przyniosły ponad 180.000 zł oszczędności — w nagrodę wypłacono mu 25.600 zł.

Celem szybszego załatwienia wniosków na ulepszenia Komisja Oszczędnościowo-Usprawniająca CZPM, zezwoliła na przyznawanie premii do 10 tys. zł. zakładowo, zjednoczeniem zaś do 20 tys. zł. Powyżej tej kwoty o nagrodach decyduje Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego.

Na palcach chodzą przed Rundstedtem, aby mu nie zakłócić odpoczynku

BERLIN, 10.8 (PAP). Korespondent agencji Telepress twierdzi, że brytyjskie władze wojskowe w Hanowerze przedsięwzięły ostatnio kroki w celu stworzenia jak najlepszych warunków b. generałom hitlerowskim Brauchtschowi, Rundstedtowi i Straussowi, internowanym w pobliższym obozie.

Administracja obozu do tego stopnia troszczy się o generałów, że rozkazała nawet, ażeby obsługa obozu chodziła nie w butach, lecz w pantoflach, gdyż przeszkadza to w odpoczynku generałom.

Obrady nad konwencją dunajską

będą odbywać się jawnie

— Delegat Francji głosował przeciwko swemu wnioskowi

BELGRAD, 10.8 (PAP). W dniu 9 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu generalnego, wyłonionego przez Konferencję Dunajską w celu szczegółowego rozpatrzenia i opracowania projektu nowej konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju.

Na początku posiedzenia komitet przyjął propozycję radziecką, o tym, ażeby wszystkie obrady były dostępne dla przedstawicieli prasy i publiczności, z wyjątkiem tych wypadków, gdy uznane zostanie za konieczne zastosowanie innego trybu.

Po tym komitet przeszedł do rozpatrzenia wstępu do radzieckiego

projektu konwencji, lecz delegaci amerykański i francuski oświadczyli, iż mają zamiar zgłosić poprawki do tej części projektu i zażądali odroczenia obrad w tej kwestii w celu umożliwienia im przygotowania tych poprawek.

W dyskusji, która wywiązała się na ten temat, przedstawiciel Francji wysunął szereg sprzecznych propozycji co do dalszej procedury i do tego stopnia uwikłał się w tych sprzecznościach, że w końcu głosował przeciwko własnej propozycji „odroczenia debat nad projektem radzieckim do następnego posiedzenia”.

projektu konwencji, lecz delegaci amerykański i francuski oświadczyli, iż mają zamiar zgłosić poprawki do tej części projektu i zażądali odroczenia obrad w tej kwestii w celu umożliwienia im przygotowania tych poprawek.

W dyskusji, która wywiązała się na ten temat, przedstawiciel Francji wysunął szereg sprzecznych propozycji co do dalszej procedury i do tego stopnia uwikłał się w tych sprzecznościach, że w końcu głosował przeciwko własnej propozycji „odroczenia debat nad projektem radzieckim do następnego posiedzenia”.

Prognoza pogody

Chmurno z możliwościami przelotnych opadów w dzielnicach północno-zachodnich z lokalnymi rozpozodzeniami na pozostałym obszarze kraju. Temperatura od 18 do 26 stopni. Stałe wiatry zmienne.

Ludność USA

wzrosła do 143 milionów

WASZYNGTON, 10.8 (PAP). Według danych biura spisu ludności, liczba mieszkańców Stanów Zjednoczonych przekroczyła 143 miliony.

Francuzi oszczędzają przed demontażem niemieckiego przemysłu zbrojeniowego

Wywóz urządzeń fabryk produkcji pokojowej

BERLIN, 10.8 (PAP). — Rząd porwincji południowej Wirtembergii — Hohenzollern (francuska strefa okupacyjna) podał się do dymisji. Dymisja ta ma być wyrazem protestu przeciwko demontowaniu fabryk produkcji pokojowej przez francuskie władze okupacyjne.

W kołach dziennikarskich Berlina podkreśla się, że Francuzi od pewnego czasu prowadzą intensywny demontaż fabryk niemieckich w swojej strefie. Liczą się oni z tym, że po utworzeniu „Trizonii”, tj. po wezleniu strefy francuskiej do

fabryki. Wskazuje się na to, że Francuzi demontują fabryki pokojowej produkcji, które mogłyby stanowić konkurencję dla przemysłu francuskiego. Zakłady przemysłu zbrojeniowego, mimo oficjalnych zapewnienia, nie zostały dotychczas zdemontowane, czego dowodem były ostatnie eksplozje zakładów IG Farben w Ludwigshafen.

Bizonii, Francuzi utracą wpływy w swojej strefie i nie będą mogli wywozić maszyn i towarów do Francji bez zgody Amerykanów.

Tym się tłumaczy że Francuzi z tak wielkim pośpiechem demontują

Skup zboża przebiega pomyślnie

WARSZAWA, 10.8 (PAP). Z całego kraju nadchodzą do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc

Chłopska” meldunki, świadczące o na ogół pomyślnie przebiegającej pierwszej fazie skupu zboża przez gmin-

ne spółdzielnie.

Ceny, ustalone ostatnio i obowiązujące przy skupie od rolnika-producenta, są prawie powszechnie przestrzegane.

Dzięki energicznej akcji uświadamiającej rolnika o obowiązujących cenach, ustalonych na poziomie korzystnym dla producenta, odchylenia w dół stosowane przez elementy spekulacyjne, trafiają się coraz rzadziej.

Z drugiej strony w poszczególnych wypadkach, na tych terenach, gdzie spółdzielnie gminne prowadzą szeroką akcję skupu, pewne elementy próbują zdezorganizować chłopów, oferując mu ceny o kilkanaście lub kilka dziesiąt % na 100 kg wyższe od obowiązujących, by w ten sposób utrudnić wykonanie planu skupu.

Rozruchy w Iranie

MOSKWA, 10.8 (PAP). TASS donosi z Teheranu, iż w związku z ogólnym pogorszeniem się sytuacji materialnej ludności Iranu i ostatnią zwyczajną cen produktów żywnościowych, w różnych miejscowościach kraju doszło do rozruchów.

Wiadomości olimpijskie

(dokończenie ze str. 1) ciał. Polak nie wypuszcza inicjatywy z rąk i po pierwszej słabszej rundzie, przeszedł w drugiej do generalnego natarcia, zwłaszcza lewe sierpy zrobiły na Garęj wrażenie.

W ostatnim kole Antkiewicz wspinał się finiszując, Peruwiańczyk po ciosach w żółdki i w szeregach dwa razy leżał na deskach do dwóch, a raz zalał się pod nim kolana.

Co do werdyktu nie było dyskusji zwyciężył Antkiewicz, a jego sukces widownia przyjęła huraganem oklasków.

W turnieju szermierczym w szablach w pierwszym spotkaniu eliminacyjnym Polska wygrała z Turcją 11:5. Najlepiej wypadł Wójcik, który uzyskał trzy zwycięstwa na jedną przegraną.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Zaczek (2:2), Banaś (3:1), Sobik (3:1) i Wójcik (3:1). Polacy prowadzili 11:1 i widząc, że mają mecz wygrany pod koniec walk nie chcieli się specjalnie przemęczać.

Wobec porażki Turcji z Belgią w stosunku 2:9 obie zwycięskie drużyny Polska i Belgia zakwalifikowały się do drugiej rundy turnieju.

Losowanie drugiej rundy turnieju przyniosło następujące zestawienie czterech grup:

I grupa: Belgia, Egipt, Węgry, II grupa: Anglia, USA, Włochy, III grupa: Argentyna, Czechosłowacja, Holandia.

IV grupa: Polska, Francja, Austria. Z każdej grupy odpada 1 drużyna. Pozostałe 8 zespołów wchodzi do półfinału.

Po odwołaniu dyskwalifikacji drużyny USA w sztafecie męskiej na

4x100 m. międzynarodowa komisja sędziowska podała oficjalne wyniki tej konkurencji: 1) USA — 40,3 sek., 2) Anglia — 41,3 sek., 3) Włochy — 41,5 sek., 4) Węgry, 5) Kanada, 6) Holandia.

Jest już wyłoniony pierwszy finalist olimpijski w turnieju piłkarskim.

Na stadionie w Wembley Szwecja pokonała Danię 4:2 i spotkała się z zwycięzcą dzisiejszego spotkania W. Brytania — Jugosławia.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że szablisci polscy zakwalifikowali się już do półfinału uzyskując w swej grupie z Austrią wynik 8:8, ale o naszym zwycięstwie zdecydował lepszy stosunek trafień. Bohaterem tego spotkania był Wójcik, który wygrał wszystkie swoje walki.

4 (VII)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego”
Imię i nazwisko:
Adres:
(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”.)

Praszką
Warto wiedzieć
Frajerem będzie każdy, kto
Nie raczy wiedzieć W.Z.O.
(e.)

Sprawa mieszkaniowa w Łodzi

Przed dziesięciu laty i obecnie

Tragiczne warunki mieszkaniowe w Łodzi mają swoją historię. Martyrologia ludzi pozbawionych dachu nad głową ciągnie się od niepamiętnych czasów, jako rezultat braku jakiegokolwiek linii społecznej w rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Jedynym motorem, ożywiającym w dawnych czasach budownictwo mieszkaniowe, była chęć zapewnienia sobie lichwiarskich dochodów z nieruchomości. Przy takim nastawieniu nie było miejsca dla budownictwa mieszkań robotniczych. Świat robotniczy Łodzi już dawno przed wojną wiedział, co to jest gorzkie zły warunków mieszkaniowych.

W czerwcu 1939 r. odbyła się w Łodzi konferencja mieszkaniowa łódzkiego świata pracy. Stwierdziła ona, że olbrzymie zastępy robotników i pracowników umysłowych w Łodzi znajdują się w katastrofalnych wręcz warunkach mieszkaniowych, że warunki mieszkaniowe robotników i pracowników umysłowych nie tylko nie ulegają poprawie, ale z roku na rok stają się gorsze; że celem rozładowania przeludnienia mieszkańców i zaspokojenia najpilniejszych potrzeb mieszkaniowych ludności m. Łodzi, konieczne jest wybudowanie w ciągu najbliższych 10 lat 200 tysięcy izb mieszkalnych, dostępnych dla robotników i pracowników umysłowych (nie biorąc pod uwagę budownictwa prywatnego, obsługującego potrzeby warstw zamożniejszych). W związku z tym konferencja donosiła, że m.in. wzmożenia na terenie Łodzi akcji budowlanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tym, że fundusze ZUS powinny zostać obrócone całkowicie na budownictwo mieszkaniowe społecznie najpotrzebniejszych.

Od konferencji upłynęło 9 lat. Przez ten czas nie tylko, że nie budowano, ale wiele domów uległo zniszczeniu. Baluty, które przed wojną zapewniały dach nad głową 150-tysięcznej rzeszy mieszkańców, okupant zamienił w kupę gruzów. Statystycy obliczyli, że polityka dewastacyjna okupanta uszczupliła liczbę mieszkań o 25 proc. Jest to bardzo ważny, ale nie jedyny czynnik, który zaważył na stosunkach mieszkaniowych doby dzisiejszej. Należy jeszcze wziąć pod uwagę fakt, że obok dewastacji i zniszczenia niezliczonej ilości domów wojna spowodowała wieloletni zastój w ruchu budowlanym i że skutkiem braku odpowiednich pomieszczeń, liczne urzędy państwowe i miejskie, prze-

mysłowe i handlowe, organizacje i instytucje społeczne, zajęły na swe potrzeby lokale z przeznaczenia mieszkalne, przez co stan posiadania mieszkań uległ dalszemu i to bardzo wydatnemu zmniejszeniu.

Podczas wojny nikt w Łodzi nie remontował. Polacy zostali wyciśnięci ze swej własności i nie mogli troszczyć się o nią, natomiast Niemcy zachowali wprawdzie kamienice, lecz utracili wiarę w to, że pozostaną przy nich po wojnie. Toteż domy łódzkie przez szereg lat nieremontowane, stopniowo niszczały.

Dzisiaj obserwujemy skutki tego. Domy jeden po drugim walą się, a każdy walący się lub rozebrany

dom uszczupla i tak już ograniczoną liczbę mieszkań.

Wszystko to razem tworzy sytuację, którą najlepiej charakteryzuje określenie: głód mieszkaniowy.

Istotnie. Łódź przeżywa w całej pełni katastrofę głodu mieszkaniowego. Jeżeli przed 9 laty działacze samorządowi łódzcy odczuwali potrzebę publicznej wymiany zdań na temat klęski mieszkaniowej w Łodzi, to tym bardziej aktualną byłaby podobna rzecz dziś, w obliczu znacznie spogłódzonego kryzysu.

Swego czasu wzywał nas Stanisław Tołwiński, wówczas dyrektor Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a dziś prezydent

Po prostu Akrobaticzne krzesła

Gdy rozpoczyna się w kinie wyświetlanie kroniki, drzwi do sali się zamyka, a wszyscy spóźnialscy muszą czekać w poczekalni, aż kronika się skończy. Dopiero wówczas wpuszcza się ich na salę.

Zwyczaj, trzeba przyznać, bardzo mądry. Bo choć niektórzy spóźnialscy trochę narzekają, z pewnością jednak, gdyby sami siedzieli na sali i w czasie wyświetlania filmu ktośby chodził po sali „w te i wewie”, szukając miejsca po ciemku, nie byłoby zadowoleni. Zresztą to kilkuminutowe oczekiwanie nie jest tak straszne. W poczekalniach są krzesła, w niektórych — nawet stoliki.

W kinie „Włókniarz” w poczekalni, jak w każdym innym kinie, są krzesła. Właściwie — były krzesła. Bo pozostały z nich tylko smętne resztki. Bo albo brak nóżki, albo oparcia, a zdarza się, że i... siedzeń. W rezultacie, żeby się odważyć usiąść na takim meblu trzeba być przynajmniej akrobatą cyrkowym. Pogarsza jeszcze sytuację fakt, że wszystkie te tzw. krzesła są ze sobą połączone i za każdym razem, gdy ktoś usiłuje usiąść na jednym z nich, kszystkie pozostałe przechylają się w jedną lub w drugą stronę.

Czy kina „Włókniarz” nie stać na naprawę krzesel, a jeśli jest zbyt ubogie, to nie można by tych b. mebli w ogóle usunąć z poczekalni a może, dyrekcja kina zupełnie celowo zamiast prawdziwych, normalnych krzesel postawiła w poczekalni te właśnie „meble” gwoili uciesze publiczności. Po prostu, żeby się spóźnialskim nie nudziło. Jeśli tak, to jestem z pełnym uznaniem dla pomysłu szanownej dyrekcji „Włókniarza”. (i)

Przyszłe „wilki morskie” w Łodzi jadą na obozy szkoleniowe

Brak rzeki i jezior, a nawet większych stawów w Łodzi i najbliższych okolicach nie tylko fatalnie odbija się na samopoczuciu łodzian, którzy w upalne dni letnie nie mają gdzie orzeźwić się kąpielą, lecz również ogromnie utrudnia pracę członkom łódzkiego oddziału Ligi Morskiej — organizacji powołanej do popularyzacji idei morskiej i krzewienia sportów wodnych wśród społeczeństwa oraz szkolenia nowych kadr marynarskich.

Zapał młodzieży jednak pokonuje przeszko-

Już w pierwszym roku od uzyskania niepodległości Liga Morska w Łodzi zwerbowała ponad 400 chłopców, którzy po przejściu specjalnego przeszkolenia zaciągnęli się do służby marynarskiej. Pracują oni dziś na okrętach i w portach, a wielu z nich dosłużyło się nawet stopni oficerskich.

Obecnie spora grupa łódzkiej mło-

dzieży szkolnej spędza lato w obozie nad Pilicą. Młodzi ligowcy przygotowali się do tego obozu, sporządzając własnoręcznie kajaki i łódki. Największym jednak ich sukcesem jest przystąpienie z rokiem bież. do systematycznego szkolenia żeglarzy w ośrodkach wodnych Ligi Morskiej.

Na 3-tygodniowe kursy żeglarskie

zorganizowane w Kruszycy nad Gopłem i w Giżycku nad jeziorami Mazurskimi, udała się wczoraj pierwsza grupa młodzieży z Łodzi i województwa. Odjeżdżających w imieniu Zarządu zegnał wiceprezes Zygmunta Siwecki, zwracając uwagę by uczyli się pilnie, gdyż zdobytym zasobem wiedzy będą musieli się dzielić po powrocie z kursów ze swymi kolegami, jako instruktorzy młodzieżowych Kół Ligi Morskiej. (jb)

O 7 nowych urzędów pocztowych wzbogaci się wkrótce Łódź

Jedną z „bolączek” Łodzi jest mała ilość urzędów pocztowych. Podczas, gdy zniszczona Warszawa posiada 37 tego rodzaju placówek, Łódź, miała ich do niedawna tylko 17. Mieszkańców peryferii naszego miasta niejednokrotnie dzieliła

strzeń 7 km od najbliższego urzędu pocztowego.

Wobec trudności związanych z uzyskaniem lokalów na założenie nowych punktów, dyrekcja Poczt od kwietnia zorganizowała w trzech punktach miasta pocztę ruchomą (na osiedlu Mireckiego, na rogu Srebrzyńskiej i Al. Unii oraz u zbiegu ulic Julianowskiej i Lagiewnickiej).

Na ręce dyrektora Kończyńskiego wpłynęło szereg listów od mieszkańców dzielnic, obsługiwanych przez pocztę ruchomą, w których dziękują cni za wprowadzeniem tych innowacji.

Obecnie Dyrekcja przystępuje do uruchomienia nowego samochodu -

poczty ruchomej, znacznie większego niż funkcjonujący dotychczas. Samochód będzie posiadał oświetlenie elektryczne i ogrzewanie oraz specjalną kabinę telefoniczną. W związku z uruchomieniem nowego samochodu, otwarte będą w Łodzi jeszcze dwa punkty poczty ruchomej: jeden przy zbiegu ulic Nowotki i Uniwersyteckiej, drugi przy rogu ul. Leszczyńskiej i Pabianickiej. Wkrótce stary samochód otrzyma także oświetlenie i ogrzewanie elektryczne. Dwa nowe punkty poczty ruchomej uruchomione zostaną w dn. 10 września rb.

I jeszcze jedna pocieszająca dla łodzian wiadomość. Wkrótce zostaną otwarte dwa nowe urzędy pocztowe w niedawno uzyskanych przez dyrekcję lokalach. Powstaną one na Cygance i w Kochanówku. Otwarcie nastąpi w końcu sierpnia rb. Łódź więc niedługo wzbogaci się o 7 nowych urzędów pocztowych, co łącznie z już istniejącymi da liczbę 24. Może powoli dogonimy Warszawę? (w)

Nowoczesne żłobki powstają w Łodzi

Pracujące matki nie będą miały kłopotu ze swymi pociechami

W Łodzi istnieje już kilkadziesiąt żłobków, nie mogą one jednak pomieścić wszystkich dzieci pracujących matek. Sporo robotnic fabrycznych i urzędniczek biurowych ma jeszcze kłopoty ze swymi pociechami. Udać się do pracy, nie mając z kim pozostawić dzieci w domu, a istniejące dotąd żłobki są przepelnione.

W najbliższych miesiącach powstaną bowiem w Łodzi 2 nowoczesne urządzone żłobki, obliczone na 500 dzieci.

Wydział Planowania Przestrzennego przy Zarządzie Miejskim zatwierdził już plan budowy, a w najbliższych dniach ma się rozpocząć budowa.

Jeden ze żłobków powstanie przy

Zakładach Dziewjarskich im. „Ofiar Oświęcimia” (róg Sienkiewicza i Tylniej), drugi zaś przy fabryce Konfekcyjnej, Ośrodek Nr 4. (Jaracza, róg Sztetlinga).

(jb)

Rzemiosło szkoli zegarmistrzów Kobiety uczą się nowego zawodu

W Zakładach Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, przy ul. Łąkowej 4 trwają przygotowania do rozpoczęcia kursu zegarmistrzowskiego. Zapisy kandydatów zostały już zakończone. Zgłosiło się ponad 40 osób. Ponieważ miejsc jest tylko 35, o przyjęciu na kurs zadecyduje egzamin.

Prace związane z przygotowaniem pracowni wyposażonej w sprzęt techniczny i pomoce naukowe dobiegają końca. Nauka rozpocznie się 10 września. Kurs będzie trwał 6 miesięcy, a jeżeli Zakłady uzyskają dodatkowe kredyty z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, nauka

zostanie przedłużona do 9 miesięcy, co da możliwość kursantom lepszego zapoznania się z zawodem.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż na kurs ten zgłosiło się 10 kobiet. Nie jest to wprawdzie wiele, lecz trzeba pamiętać o tym, że dotychczas w zawodzie zegarmistrzowskim spotykało się prawie wyłącznie mężczyzn. Należy przypuszczać, że w zawodzie zegarmistrzowskim będzie coraz więcej kobiet, fach ten bowiem wymaga wielkiej dokładności, precyzji i zręczności, które to przymioty kobiety posiadają w większym stopniu, niż mężczyźni. (i)

Pan dyrektor nie kupił kleu

Do Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynęła sprawa dyrektora Miejskich Zakładów Przemysłu Budowlanego w Łodzi, Józefa Zawadzkiego.

Akt oskarżenia zarzuca Zawadzkiemu, iż w dniu 12 listopada 1947 r. pobrał od podległego mu inspektora Miejskich Zakładów Przemysłu Budowlanego 65 tys. zł. rzekomo na zakup kleju, oraz w dniach 28 i 30 września 1947 r. pobrał 35 tys. zł. od kierownika Cegielni Miejskiej Nr 3 — Antoniego Dąbrowskiego. Z pieniędzy tych Zawadzki się nie rozliczył ani ich nie zwrócił.

Kielce posiadają własny wojewódzki teatr im. Stefana Żeromskiego pod dyr. P. Morycińskiego. Poza tym działalność kulturalno-społeczną rozwija OKZZ. Posiada ona własny robotniczy teatr amatorski, orkiestrę dętą i prowadzi różnego typu kursy dokształcające i szkoły Z. Z.

Liczne szlaki turystyczne prowadzą z Kielce w kierunku Krakowa, Świętoszowy, Sandomierza, w góry Świętokrzyskie, do Buska i Solca. Świetny drogi woj. kieleckiego są w fatalnym stanie, przez co turystyka mocno kuleje. PKS zmuszona była zawiesić wszelki ruch pasażerski.

Jazda do Buska autem to istnie meki Tantalusa dla podróżnych Uzdrożisko to upada. Co rok mniej kuracjuszy. Jeśli drogi nie zostaną uporządkowane, to trzeba się liczyć z tym, że główne źródło dochodu Kielce — turystyka, skończy się i zostanie jako wspomnienie w przewodnikach po Ziemi Kieleckiej.

Zbigniew Morski

KOMUNIKAT

Ze względów natury technicznej i organizacyjnej Zarząd Główny Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik” czasowo zawiesił wydawnictwo „MAGAZYN TYGODNIOWY”.

Blisko cztery godziny jedzie się pociągiem z „prowincjonalnego” miasta Czystochowy do „stołecznego” miasta Kielce. Brzmi to może paradoksalnie, ale tak jest, że nie Czystochowa, a Kielce są stolicą województwa.

Po drodze we wlokącym się słamazarnie do Kielce pociągu myślałem o Sienkiewiczu, Żeromskim i Dygasińskim. W Kieleckim bowiem leży Oblegorek, w którym w r. 1900 zbudowano pałac i ofiarowano go jako dar narodowy Henrykowi Sienkiewiczowi. Do dzisiaj gospodaruje tu najstarszy syn mistrza Henryka, dził się Stefan Żeromski. Blżej już Kielce przejeżdża się przez małą stacyjkę „Wierna Bzeka”.

W Kielcach kształcił się znakomity powieściopisarz, przyrodnik Adolf Dygasiński.

Kielce są miastem wojewódzkim, są zatem siedzibą wszystkich urzędów i instytucji państwowych I i II instancji. Tym instytucjom oraz tu-

O „kocich łbach” w kieleckiem i różnych innych sprawach

(Korespondencja własna)

rystycy Kielce zawdzięczają swoją dość zresztą anemiczny, żywot. W zasadzie predestynowane są na miasto o charakterze naukowo-turystycznym. Tu w przyszłości ma powstać wielki ośrodek szkół zawodowych. Inicjatywę podjął wojewoda Wiślicz-Iwanicz. Obecnie wznoszą się już fundamenty pod liceum budowlane. Cały ośrodek mieścić się będzie na terenie „Kadzielni”.

Zycie kulturalno-naukowe skupia się dookoła Muzeum Świętokrzyskiego i Instytutu Badań Regionalnych oraz dookoła Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Ta ostatnia liczy ponad 40 000 tomów, w tym wiele starodruków, a także wydania historyków polskich XVI i XVII wieku. Spośród najbardziej wartościowych są tu książki biblioteki Stanisława

Augusta oraz biblioteki Adolfa Dygasińskiego. Zbiory muzealne znacznie się powiększyły, gdyż zwieczione zostały tutaj liczne dzieła sztuki z okolicznych dworów.

W samych Kielcach zabytkowe budowle wylizczy można na palcach jednej ręki. Należy do nich pałac biskupów krakowskich, zabytek z epoki późnego renesansu (XVI w.). Na czterech rogach ma wieże sześcioboczne. Sala portretowa na I piętrze posiada strop modrzewiowy i fryz z portretami biskupów krakowskich. W pałacu obecnie mieszczą się biura Urzędu Wojewódzkiego.

Kościół katedralny zbudowany jest na skale. W czasie swego istnienia (od 1173 roku) był parokrotnie przebudowywany. Kościół jest również w stylu późnego renesansu.

Na Placu Partyzantów istnieją dwa domy zabytkowe: gmach Muzeum Świętokrzyskiego z podcieniami o trzech arkadach i drugi dom o dwóch arkadach, na rogu Kilińskiego (obecnie archiwum). Przy zbiegu ulic Leonarda i Kościuszki tablica pamiątkowa na miejscu, gdzie obozowały wojska Kościuszki.

To wszystko reprezentuje przeszłość Kielce.

Dzisiejsze Kielce żyją tą przeszłością i nawet się w niej lubują. Kielczanie najchętniej zbierają się w cukierni Smoleńskiego, która w rb. obchodziła 50-lecie swego istnienia, oraz cukierni „Pod Fregatą” na rynku. Obie te cukiernie tworzą jakby pomost między starymi, a nowymi Kielcami.

Sprawa mieszkaniowa w Łodzi

Przed dziesięciu laty i obecnie

Tragiczne warunki mieszkaniowe w Łodzi mają swoją historię. Martyrologia ludzi pozbawionych dachu nad głową ciągnie się od niepamiętnych czasów, jako rezultat braku jakiegokolwiek linii społecznej w rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Jedynym motorem, ożywiającym w dawnych czasach budownictwo mieszkaniowe, była chęć zapewnienia sobie lichwiarskich dochodów z nieruchomości. Przy takim nastawieniu nie było miejsca dla budownictwa mieszkań robotniczych. Świat robotniczy Łodzi już dawno przed wojną wiedział, co to jest goręcy zły warunków mieszkaniowych.

W czerwcu 1939 r. odbyła się w Łodzi konferencja mieszkaniowa łódzkiego świata pracy. Stwierdziła ona, że olbrzymie zastępy robotników i pracowników umysłowych w Łodzi znajdują się w katastrofalnych wręcz warunkach mieszkaniowych, że warunki mieszkaniowe robotników i pracowników umysłowych nie tylko nie ulegają poprawie, ale z roku na rok stają się gorsze; że celem rozładowania przeludnienia mieszkańców i zaspokojenia najpilniejszych potrzeb mieszkaniowych ludności m. Łodzi, konieczne jest wybudowanie w ciągu najbliższych 10 lat 200 tysięcy izb mieszkalnych, dostępnych dla robotników i pracowników umysłowych (nie biorąc pod uwagę budownictwa prywatnego, obsługującego potrzeby warstw zamożniejszych). W związku z tym konferencja donosiła, że m.in. wzmożenie na terenie Łodzi akcji budowlanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tym, że fundusze ZUS powinny zostać obrócone całkowicie na budownictwo mieszkaniowe społecznie najpotrzebniejszych.

Od konferencji upłynęło 9 lat. Przez ten czas nie tylko, że nie budowano, ale wiele domów uległo zniszczeniu. Baluty, które przed wojną zapewniały dach nad głową 150-tysięcznej rzeszy mieszkańców, okupant zamienił w kupę gruzów. Statystycy obliczyli, że polityka dewastacyjna okupanta uszczupliła liczbę mieszkań o 25 proc. Jest to bardzo ważny, ale nie jedyny czynnik, który zaważył na stosunkach mieszkaniowych doby dzisiejszej. Należy jeszcze wziąć pod uwagę fakt, że obok dewastacji i zniszczenia niezliczonej ilości domów wojna spowodowała wieloletni zastój w ruchu budowlanym i że skutkiem braku odpowiednich pomieszczeń, liczne urzędy państwowe i miejskie, prze-

mysłowe i handlowe, organizacje i instytucje społeczne, zajęły na swe potrzeby lokale z przeznaczenia mieszkalne, przez co stan posiadania mieszkań uległ dalszemu i to bardzo wydatnemu zmniejszeniu.

Podczas wojny nikt w Łodzi nie remontował. Polacy zostali wyciśnięci ze swej własności i nie mogli troszczyć się o nią, natomiast Niemcy zachowali wprawdzie kamienie, lecz utracili wiarę w to, że pozostaną przy nich po wojnie. Toteż domy łódzkie przez szereg lat nieremontowane, stopniowo niszczały.

Dzisiaj obserwujemy skutki tego. Domy jeden po drugim walą się, a każdy walący się lub rozebrany

dom uszczupla i tak już ograniczoną liczbę mieszkań.

Wszystko to razem tworzy sytuację, którą najlepiej charakteryzuje określenie: głód mieszkaniowy.

Istotnie. Łódź przeżywa w całej pełni katastrofę głodu mieszkaniowego. Jeżeli przed 9 laty działacze samorządowi łódzcy odczuwali potrzebę publicznej wymiany zdań na temat klęski mieszkaniowej w Łodzi, to tym bardziej aktualną byłaby podobna rzecz dziś, w obliczu znacznie spogłowanego kryzysu.

Swego czasu wzywał nas Stanisław Tołwiński, wówczas dyrektor Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a dziś prezydent

m. stoł. Warszawy, żebyśmy się nie bali parzyć dalej w przyszłość, żebyśmy się nie bali planowania, żeby łódzki świat pracy postawił sobie za punkt honoru stworzenie takiego planu, który by wyprzedzał budownictwo mieszkaniowe o 10-20 lat naprzód.

Czas najwyższy, aby od słów przejść do czynów. Złotymi zapiszają się ci działacze samorządowi, którzy ruszą z miejsca wielki problem budownictwa mieszkaniowego i zapewnią ludziom pracy należne im warunki mieszkaniowe.

Pod jednym względem wszyscy łodzianie są zgodni: miłszy jest każdemu z nas jeden nowo wzniesiony budynek, niż dziesięć urzędów mieszkaniowych.

St. Ch.

Przyszłe „wilki morskie“ w Łodzi jadą na obozy szkoleniowe

Brak rzeki i jezior, a nawet większych stawów w Łodzi i najbliższych okolicach nie tylko fatalnie odbija się na samopoczuciu łodzian, którzy w upalne dni letnie nie mają gdzie orzeźwić się kąpielą, lecz również ogromnie utrudnia pracę członkom łódzkiego oddziału Ligi Morskiej — organizacji powołanej do popularyzacji idei morskiej i krzewienia sportów wodnych wśród społeczeństwa oraz szkolenia nowych kadr marynarskich.

Zapał młodzieży jednak pokonuje przeszkość.

Już w pierwszym roku od uzyskania niepodległości Liga Morska w Łodzi zwerbowała ponad 400 chłopców, którzy po przejściu specjalnego przeszkolenia zaciągnęli się do służby marynarskiej. Pracują oni dziś na okrętach i w portach, a wielu z nich dosłużyło się nawet stopni oficerskich.

Obecnie spora grupa łódzkiej młodzieży szkolnej spędza lato w obozie nad Pilicą. Młodsi ligowcy przygotowali się do tego obozu, sporządzając własnoręcznie kajaki i łódki. Największym jednak ich sukcesem jest przystąpienie z rokiem bież. do systematycznego szkolenia żeglarzy w ośrodkach wodnych Ligi Morskiej.

Na 3-tygodniowe kursy żeglarskie zorganizowane w Kruszycy nad Gopłem i w Giżycku nad jeziorami Mazurskimi, udała się wczoraj pierwsza grupa młodzieży z Łodzi i województwa. Odjeżdżających w imieniu Zarządu żegnał wiceprezes Zygmunta Siwecki, zwracając uwagę by uczyli się pilnie, gdyż zdobytym zasobem wiedzy będą musieli się dzielić po powrocie z kursów ze swymi kolegami, jako instruktorzy młodzieżowych Kół Ligi Morskiej. (jb)

(jb)

O 7 nowych urzędów pocztowych wzbogaci się wkrótce Łódź

Jedną z „bolączek“ Łodzi jest mała ilość urzędów pocztowych. Podczas, gdy zniszczona Warszawa posiada 37 tego rodzaju placówek, Łódź, miała ich do niedawna tylko 17. Mieszkańców peryferii naszego miasta niejednokrotnie dzieliła

strzeń 7 km od najbliższego urzędu pocztowego.

Wobec trudności związanych z uzyskaniem lokalów na założenie nowych punktów, dyrekcja Poczt od kwietnia zorganizowała w trzech punktach miasta pocztę ruchomą (na osiedlu Mireckiego, na rogu Srebrzyńskiej i Al. Unii oraz u zbiegu ulic Julianowskiej i Lagiewnickiej).

Na ręce dyrektora Kończyńskiego wpłynęło szereg listów od mieszkańców dzielnic, obsługiwanych przez pocztę ruchomą, w których dziękują oni za wprowadzeniem tych innowacji.

Obecnie Dyrekcja przystępuje do uruchomienia nowego samochodu -

poczty ruchomej, znacznie większego niż funkcjonujący dotychczas. Samochód będzie posiadał oświetlenie elektryczne i ogrzewanie oraz specjalną kabinę telefoniczną. W związku z uruchomieniem nowego samochodu, otwarte będą w Łodzi jeszcze dwa punkty poczty ruchomej: jeden przy zbiegu ulic Nowofki i Uniwersyteckiej, drugi przy rogu ul. Leszczyńskiej i Pabianickiej. Wkrótce stary samochód otrzyma także oświetlenie i ogrzewanie elektryczne. Dwa nowe punkty poczty ruchomej uruchomione zostaną w dn. 10 września r.b.

I jeszcze jedna pocieszająca dla łodzian wiadomość. Wkrótce zostaną otwarte dwa nowe urzędy pocztowe w niedawno uzyskanych przez dyrekcję lokalach. Powstaną one na Cygance i w Kochanówku. Otwarcie nastąpi w końcu sierpnia r.b. Łódź więc niedługo wzbogaci się o 7 nowych urzędów pocztowych, co łącznie z już istniejącymi da liczbę 24. Może powoli dogonimy Warszawę? (w)

Nowoczesne żłobki powstają w Łodzi

Pracujące matki nie będą miały kłopotu ze swymi pociechami

W Łodzi istnieje już kilkadziesiąt żłobków, nie mogą one jednak pomieścić wszystkich dzieci pracujących matek. Sporo robotnic fabrycznych i urzędniczek biurowych ma jeszcze kłopoty ze swymi pociechami. Uważając się do pracy, nie mają z kim pozostawić dzieci w domu, a istniejące dotąd żłobki są przepelnione.

W najbliższych miesiącach powstaną bowiem w Łodzi 2 nowoczesne urządzone żłobki, obliczone na 500 dzieci.

Wydział Planowania Przestrzeni przy Zarządzie Miejskim zatwierdził już plan budowy, a w najbliższych dniach ma się rozpocząć budowa.

Jeden ze żłobków powstanie przy

Zakładach Dziewiarskich im. „Ofiar Oświęcimia“ (róg Sienkiewicza i Tylniej), drugi zaś przy fabryce Konfekcyjnej, Ośrodek Nr 4. (Jaracza, róg Sztetlinga).

(jb)

Rzemiosło szkoli zegarmistrzów Kobiety uczą się nowego zawodu

W Zakładach Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, przy ul. Łąkowej 4 trwają przygotowania do rozpoczęcia kursu zegarmistrzowskiego. Zapisy kandydatów zostały już zakończone. Zgłosiło się ponad 40 osób. Ponieważ miejsc jest tylko 35, o przyjęciu na kurs zadecyduje egzamin.

Prace związane z przygotowaniem pracowni wyposażonej w sprzęt techniczny i pomoce naukowe dobiegają końca. Nauka rozpocznie się 10 września. Kurs będzie trwał 6 miesięcy, a jeżeli Zakłady uzyskają dodatkowe kredyty z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, nauka

zostanie przedłużona do 9 miesięcy, co da możliwość kursantom lepszego zapoznania się z zawodem.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż na kurs ten zgłosiło się 10 kobiet. Nie jest to wprawdzie wiele, lecz trzeba pamiętać o tym, że dotychczas w zawodzie zegarmistrzowskim spotykało się prawie wyłącznie mężczyzn. Należy przypuszczać, że w zawodzie zegarmistrzowskim będzie coraz więcej kobiet, fach ten bowiem wymaga wielkiej dokładności, precyzji i zręczności, które to przymioty kobiety posiadają w większym stopniu, niż mężczyźni. (i)

Pan dyrektor nie kupił kleu

Do Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynęła sprawa dyrektora Miejskich Zakładów Przemysłu Budowlanego w Łodzi, Józefa Zawadzkiego.

Akt oskarżenia zarzuca Zawadzkiemu, iż w dniu 12 listopada 1947 r. pobrał od podległego mu inspektora Miejskich Zakładów Przemysłu Budowlanego 65 tys. zł. rzekomo na zakup kleju, oraz w dniach 28 i 30 września 1947 r. pobrał 35 tys. zł. od kierownika Cegielni Miejskiej Nr 3 — Antoniego Dąbrowskiego. Z pieniędzy tych Zawadzki się nie rozliczył ani ich nie zwrócił.

Kielce posiadają własny wojewódzki teatr im. Stefana Żeromskiego pod dyr. P. Morycińskiego. Poza tym działalność kulturalno-społeczną rozwija OKZZ. Posiada ona własny robotniczy teatr amatorski, orkiestrę dętą i prowadzi różnego typu kursy dokształcające i szkoły Z. Z.

Liczne szlaki turystyczne prowadzą z Kielce w kierunku Krakowa, Włoszczowy, Sandomierza, w góry Świętokrzyskie, do Buska i Solca. Świetny drogi woj. kieleckiego są w fatalnym stanie, przez co turystyka mocno kuleje. PKS zmuszona była zawiesić wszelki ruch pasażerski.

Jazda do Buska autem to istnie meki Tantalusa dla podróżnych Uzdrowisko to upada. Co rok mniej kuracjuszy. Jeśli drogi nie zostaną uporządkowane, to trzeba się liczyć z tym, że główne źródło dochodu Kielce — turystyka, skończy się i zostanie jako wspomnienie w przewodnikach po Ziemi Kieleckiej.

Zbigniew Morski

KOMUNIKAT

Ze względów natury technicznej i organizacyjnej Zarząd Główny Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik“ czasowo zawiesił wydawnictwo „MAGAZYN TYGODNIOWY“.

Blisko cztery godziny jedzie się pociągami z „prowincjonalnego“ miasta Częstochowy do „stołecznego“ miasta Kielce. Brzmi to może paradoksalnie, ale tak jest, że nie Częstochowa, a Kielce są stolicą województwa.

Po drodze we wlokącym się słamazarnie do Kielce pociągu myślałem o Sienkiewiczu, Żeromskim i Dygasińskim. W Kieleckim bowiem leży Oblegorek, w którym w r. 1900 zbudowano pałac i ofiarowano go jako dar narodowy Henrykowi Sienkiewiczowi. Do dzisiaj gospodaruje tu najstarszy syn mistrza Henryka, dził się Stefan Żeromski. Blżej już Kielce przejeżdża się przez małą stacyjkę „Wierna Bzeka“.

W Kielcach kształcił się znakomity powieściopisarz, przyrodnik Adolf Dygasiński.

Kielce są miastem wojewódzkim, są zatem siedzibą wszystkich urzędów i instytucji państwowych I i II instancji. Tym instytucjom oraz tu-

O „kocich łbach“ w kieleckiem i różnych innych sprawach

(Korespondencja własna)

Kielce zawdzięczają swoją dość zresztą anemiczny, żywot. W zasadzie predestynowane są na miasto o charakterze naukowo-turystycznym. Tu w przyszłości ma powstać wielki ośrodek szkół zawodowych. Inicjatywę podjął wojewoda Wiślicz-Iwanicz. Obecnie wznoszą się już fundamenty pod liceum budowlane. Cały ośrodek mieścić się będzie na terenie „Kadzielnia“.

Życie kulturalno-naukowe skupia się dookoła Muzeum Świętokrzyskiego i Instytutu Badań Regionalnych oraz dookoła Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Ta ostatnia liczy ponad 40 000 tomów, w tym wiele starodruków, a także wydania historyków polskich XVI i XVII wieku. Spośród najbardziej wartościowych są tu książki biblioteki Stanisława

Augusta oraz biblioteki Adolfa Dygasińskiego. Zbiory muzealne znacznie się powiększyły, gdyż zwieczone zostały tutaj liczne dzieła sztuki z okolicznych dworów.

W samych Kielcach zabytkowe budowle wylizczy można na palcach jednej ręki. Należy do nich pałac biskupów krakowskich, zabytek z epoki późnego renesansu (XVI w.). Na czterech rogach ma wieże sześcioboczne. Sala portretowa na I piętrze posiada strop modrzewiowy i fryz z portretami biskupów krakowskich. W pałacu obecnie mieszczą się biura Urzędu Wojewódzkiego.

Kościół katedralny zbudowany jest na skale. W czasie swego istnienia (od 1173 roku) był parokrotnie przebudowywany. Kościół jest również w stylu późnego renesansu.

Na Placu Partyzantów istnieją dwa domy zabytkowe: gmach Muzeum Świętokrzyskiego z podcieniami o trzech arkadach i drugi dom o dwóch arkadach, na rogu Kilińskiego (obecnie archiwum). Przy zbiegu ulic Leonarda i Kościuszki tablica pamiątkowa na miejscu, gdzie obozowały wojska Kościuszki.

To wszystko reprezentuje przeszłość Kielce.

Dzisiejsze Kielce żyją tą przeszłością i nawet się w niej lubują. Kielczanie najchętniej zbierają się w cukierni Smoleńskiego, która w r.b. obchodzi 50-lecie swego istnienia, oraz cukierni „od Fregata“ na rynku. Obie te cukiernie tworzą jakby pomost między starymi, a nowymi Kielcami.

W TRZECIM dniu ciągnięcia IV kl. 53 LOTERII padła wygrana
zł 500.000. — na nr. 52475
 w Szczęśliwej Kolekturze
BOLESŁAWA BOŃCZYKA
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 117, — tel. 173-09

LEKARZE

Dr. MED. SIENKO KSAWERY — specjalista, akuszerki powróż. — Przyjmuje 3-6, Piotrkowska 33, — telefon 166-29. (k 58)

Dr. ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki powróż. — Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33, — telefon 166-29. (k 58)

Dr. KUDEWICZ specjalista, weneryczne, skórno. 8-10, 4-7, Piotrkowska 105. (k 57)

Dr. GLAZER, skórno, weneryczne powróż. 5-8, Andrzeja 25, (k 133)

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista — weneryczne, skórno. Al. 1 Maja 3, 8-10, 4-7, (k 130)

Dr. PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 129)

Dr. ŚWIĘCIŁO powróż. choroby kobiece, Próchnika 38. (k 145)

Dr. WÓLKOWSKI specjalność choroby skóry i weneryczne, wznowił przyjęcia 4-8, Wschodnia 65, (Piotrkowska 46). (k 367)

Dr. VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Narutowicza 4 — telefon 260-92. (k 250)

Dr. AL. LEŚNIEWICZ chirurg, Andrzeja 2, tel. 224-09, powróż. 4-6. (7185 p)

Dr. MIRSKI akuszerka, choroby kobiece — przeprowadził się — Piotrkowska 14, telefon. 257-23. (k 937)

LEKARZE DENTYSTY

GABINET dentystyczny Mieczysława Tuchszneidera — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25/41, tel. 260-13. (k 56)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki GMC po generalnym remoncie na chodzie Łódź, ul. Sienkiewicza 74 — Łukaszczak. (k 862)

SPRZEDAMY tkalnie mechaniczną. Informacje między godz. 13-15. Telefon 194-50. (k 883)

SILNIKI elektryczne kupno - sprzedaż, kupujemy również silniki uszkodzone. Zakł. Elektr. Wojskowy, Daszyńskiego 6, tel. 258-77. (7161 p)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia — kupno - sprzedaż — naprawa. „Suprema”, Jaracza 40. Tel. 107-76. (k 320)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabela — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) telef. 175-73. Poleca najtaniej sypialnie, stołowe, gabinet, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidnie i punktualnie. (k 719)

„MEBLOSTYL” Stalina 69, nadszedł świeży transport kredensów kuchennych, pokojowych, stołów, szaf. Ceny bezkonkurencyjne. Na komplety kredyt do 40 proc. (k 924)

MOTOCYKL DKW 260 cm stan pierwszorzędny do sprzedania. Al. Kościuszki 26, m. 26. Wnauk. (7291 p)

WANDERER czterokołowy, karbiol, stan pierwszorzędny, sprzedamy. Telefon 173-50. (k 920)

KUPIĘ domek z ogrodem murewany jednorodzinny, dwa pokoje kuchnia, okolica Łódź, blisko tramwaju. Dzwonić 156-56. (7332 p)

ODSTAPIĘ warsztat ślusarski. Wiadomość Stalina 4. (7343 p)

SPRZEDAM dom z ogrodem w Rudzie Pabianickiej, pokój z kuchnią dla gospodarza woine, pośrednicy pożądam — informację, tel. 158-56. (7334 p)

OKAZJA! Powóz, uprząż, prasę drewnianą, gilotynkę, szlifierkę — polerkę, silniczek, tanio sprzedam. Tel. 178-78. (7341 p)

SPRZEDAM garaż na motocykl z przyczepką lub małe auto. Narutowicza 2-18, 8-9 rano. (7339 p)

SPRZEDAM samochód Wanderer 6, motocykl z przyczepką BMW, obejrzę, Piotrkowska 204. (7344 p)

OKAZJA — sprzedam auto 4-osobowe, Stalina 35, tel. 177-59. (7349 p)

KUPIĘ korborod z łożyskiem i wałem, ewent. kompletny karter do Pucha 250. Zgłoszenia pod „7347”. (7347 p)

SAPONINE, lukrecje i inne środki pianotwórcze w każdej ilości kupuje. Centrala Sprzętu Pożarniczego Łódź, Roosevelta 5, tel. 276-19. (k 949)

„3 KONIE ciężarowe potrzebne są dla PZPB Nr 2 Łódź, Ogrodowa 17. Oferty składać w Wydz. Gospodarczym do dnia 15.8 br.”. (k 948)

KROSNÓ mechaniczne sprzedam. Wiadomość Radwańska 55/25, godziny 19-22. (k 938)

WYTWÓRNIA terek damskich, artykułów szkolnych — poleca po cenach hurtowych — terek damskie, teatralne, F-ma Michałczyk — Łódź, 11 Listopada 58. (k 908)

SPRZEDAM maszynę saneczkową ośmiozamiową Nr 10/80, ul. Zachodnia 66-45. (7385 g)

SPRZEDAM motocykl, marki BMW 400 cm sześć, stan dobry i Overlock 3-nitkowy Singera, Wólczańska 49-1 od godz. 16. (7333 g)

RURKI ŻELAZNE ciągnięte 8x12 mm, 4 tony i rury żelazne ogrzewalnicze, średnica 76 milimetrów poleca tanio Kazimierz Madej, wyroby żelazne, artykuły techniczne, naczyńska kuchenne, Łódź, ul. Piotrkowska 131, tel. 272-08 i 280-19. (k 939)

WÓZEK dziecienny góbkowy, używany kupię, Andrzeja 9, Zakład Radiotechniczny. (7356 g)

SAMOCYKL DKW Kabrio-limuzyna sprzedam, Sienkiewicza 25, podwórzu. (7349 p)

MECHANICZNA nawijalnia nici, czynna, do sprzedania. Oferty — „Dziennik Łódzki” pod „Nawijalnia”. (7300 g)

SPRZEDAM nowa sypialnia jasna, Pogonowskiego 45-28 w podwórzu. (7301 g)

ZAOFIAROWANIE PRACY

FARBIARZA praca według wzoru. Tylko silne pierwszorzędne przyjmujemy. Zgłoszenia: Dziennik Łódzki pod „285”. (k 863)

KRAWCZY na marynarki i spodnie chłopięce, mogą się zgłosić: Bandurskiego 9/11. (7331 p)

POTRZEBNA dziewczynka do pomocy w domu, ul. Kilińskiego 83, m. 1. (7338 p)

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Daszyńskiego 16, m. 20. (7338 p)

ZDOLNA harcarka na wełnę potrzebna, Piotrkowska 120-16. (7342 p)

POTRZEBNA pomoc domowa Referencje. Zachodnia 65, m. 48. (k 981)

POSZUKIWANY natychmiast buchalter bilansista do prowadzenia księgowości amerykańskiej w rozbudowanej spółdzielni spożywców. Warunki według umowy. Mieszkanie zapewni. Oferty wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem oraz odpisami świadectw kierownika: Spółdzielnia Spożywców „Wióknierz”, w Bogatyni, ul. Kościuski 460, pow. Zgorzelec, D/Siąsk. (k 936)

KSIEGOWYCH samodzielnych, referentów do Wydziału Sprzedaży oraz wykwalifikowanych z praktyką pracowników na stanowiska kierownicze, zatrudni natychmiast Dyrekcja Biura Sprzedaży Art. i Tkanin Techn. ul. Jaracza nr 84, Warunki dobre. (pd)

POTRZEBNA gosposia znająca dobrze gotowanie. Zgłoszenia 11 Listopada 26, sklep z obuwem. (7345 p)

POLSKIE Zakłady Pasów, Art. Techn. i Rym. w Łódź, ul. Piotrkowska 278, przyjmą na specjalnych warunkach pracowników branży galanterii skórzaney. Zgłoszenia osobiste w Oddziale Personalnym, codziennie od godz. 8 do 15.30. (k 950)

PRYWATNE przedsiębiorstwo poszukuje majstra farbiarskiego. W rchubie wchodzi tylko siła pierwszorzędna. Oferty pod „Farbiarz” do administracji Dz. Ł. (7297 g)

ŁÓDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych poszukuje: inżynierów mechanicznych, techników mechanicznych, oraz wykwalifikowanych maszynistów. — Zgłoszenia kierować do Wydz. Personalnego, Łódź, Piotrkowska 82. (k 947)

POTRZEBNA ekspedientka samodzielna do hurtowni galanterijnej. Zgłoszenia z referencjami, Łódź, Piotrkowska 21 (sklep). (k 940)

POTRZEBNA gosposia do 2 osób. — Wiadomość, Piotrkowska 126, Skład papieru. (k 936)

POSZUKUJEMY szwaczki (bielizniarnej). Wiadomość, Zachodnia nr 66/45, godz. 16-19. (7284 g)

POSZUKIWANIE PRACY

ABSOLWENT Szkoły Technicznej (główn. mechanicznej) poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Znajomość: organizacji przedsiębiorstw, kreśleń, kalkulacji, księgowości przemysłowej, pracy na wszelkich obrabiarkach oraz praktyka 6-letnia przy budowie silników spalinyowych. Oferty do Dzienika Łódzkiego pod „35”. (7293 g)

KSIEGOWY bilansista ma wolne godziny przedpołudniowe. Oferty pod: „W” — „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 933)

BUCHALTER bilansista prowadzi księgowość w sklepach i przedsiębiorstwach prywatnych. Oferty „Przebitka-amerykanka”, Prasa, Piotrkowska 55, telefon — ósmą-trzecia 113-90.

CENTRALNY ZARZĄD WYTWÓRNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 Oddział w ŁÓDZI, ul. Wschodnia Nr 64 m. 19
 zatrudni od zaraz:
INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ceramików
INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych
KSIEGOWYCH BILANSISTÓW
EKONOMISTÓW
POMOC księgową i biurową
MASZYNISTKI
 Pożądane są sily fachowe na odpowiednim poziomie.
 Warunki do omówienia w Dziale Personalnym.

LOKALE

STUDENT poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Cena obojętna. Zgłoszenia tel. 163-05. (k 877)

LOKAL handlowy w śródmieściu oddam za zwrotem kosztów urządzenia. Wiadomość, tel. 142-24. (7261 p)

WARSZAWA — Centrum. Odstąpię lokal handlowy, wyłączonej, 3-izbowy 80 m kw. za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość, Pabianice, tel. 161. (7259 p)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje. Może dopilnować domu, zarządzić. Dobrze zapłacić. Oferty „Solidna” Dziennik, Piotrkowska nr 96. (7299 g)

SAMOTNY inteligentny na posadzie poszukuje pokoju z meblami (lub bez) z niekrępującym wejściem. Oferty pod „Samotny”. (7288 g)

RESTAURACJA-BAR do oddania za zwrotem kosztów remontu i urządzenia — pożądanym fachowcem. Zgłoszenia do Dziennika pod „Płonie”. (7333 p)

DUŻY lokal przemysłowy śródmieście do wynajęcia. Wiadomość tel. 200-15. (7335 p)

NOWOCZESNE większe mieszkanie centrum, zamienię na nowoczesny pokój z kuchnią śródmieście. Oferty „Nowoczesne”. (7340 p)

SAMOTNY wypłacalny poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „HS” — „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 934)

POSZUKUJĘ lokalu na sklep przy ul. Piotrkowskiej lub poprzecznych ulic. Dzwonić 210-01. (k 932)

DO WYNAJĘCIA za zwrotem kosztów odbudowy zwolnione od kwaterunku centrum Świętojańskiej mieszkanie 2-3-4 pokojowe, oraz sklepy 25 do 75 metrów kwadratowych. Oferty Gdynia, tel. 13-72 godz. 8-15 lub Dziennik Bałtycki, Gdynia pod „Wisła”. (k 935)

SAMOTNY szuka pokoju z oddzielnym wejściem. Zgł. pod 7346. (7346 p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, centrum na takowe ewentualna dopłata kosztów, centrum. Oferty Dz. Łódzki „Zamiana korzystna piana”. (k 938)

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia pełnokomfortowe, śródmieście, na podobne 2 pokoje kuchnia. Oferty „Gaz”. (7324 p)

ZAMIANA: pokój kuchnia, łazienka, Zielony Rynek na dwa mieszkania, tel. 171-55. (4579 g)

ZNALEZIONO zegarek dn. 17.8 na ul. Pomorskiej ostatni przystanek. Odebrać pod adresem ul. Zabłocie 20 kolo Nowej Mani. (7290 g)

ZGUBIONO książeczkę czeladniczą, książeczkę samodzielną rzemieślniczą i kartę rejestracyjną RKU Łódź na nazw. Maj Franciszek. (4593 g)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez III Urząd Skarb. na nazwisko S. i H. Majewski. (7338 p)

ZGUBIONO kartę RKU Łódź, na nazwisko Scisły Franciszek. (7337 p)

ZGUBIONO kartę RKU Łódź na nazwisko Marszałek Stanisław. (7326 p)

SKRADZIONO legitymację tramwajową — żółta Dawidowicki Kazimierz, Łódź, Zagraniczna 62. (7335 p)

ROZNE

TLUMACZ PRZYSIĘGLY — Piórkowska 24 — front — powróż. Angielski, francuski, hiszpański, rosyjski, niemiecki. (7255 p)

PIANINA strol, remontuje, poleca. Warszawa, Al. Kościuski nr 11/15. (7276 g)

JEDYNY FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 — najtańsze najszybsze zdjęcia legitymacyjne! (k 104)

SPRZEDAMY zakład, który daje trzydziści tysięcy dziennie. Zakład produkuje artykuł, którego w Polsce brak. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Rozwiązanie Spółki”. (7330 p)

ODSTAPIĘ piekarnię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Łowicka 14. (7295 g)

WYTWÓRNIA chemiczna do sprzedaży. Obrót miesięczny 1.000.000 zł. Do objęcia potrzeba 1.500.000 zł. Powinno oferty pod „niedobrą spólnicy”. (7333 p)

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE
 w
„DZIENNIKU ŁÓDZKIM”
 daje rekordnie pozyskania
DOBREGO KLIENTA!

CHCESZ REGULARNIE
OTRZYMYWAĆ GAZETĘ
W PŁACAJ
PUNKTUALNIE
PRENUMERATĘ!

ZAGUBIONO TORBĘ
 skórzana, brązowa wraz z książką dodatkową Nr 1, rachunkami dostawców za 1948 rok, pokwitowaniami Kasy 2 Urzędu Skarbowego i kwota 17.000 zł. Tych o godzinie około 12 dnia 7 sierpnia b. r. w tramwaju linii „5”.
 Łaskawy znalazca proszony o doreczenie za wynagrodzeniem zagubionych rzeczy pod adresem: Zgierska 108 — Skup i sprzedaż paszy. (7257 g)

Wieczne pióro
SPRZEDAŻ-KUPNO—Wszelkie **NAPRAWY** solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnicy ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 98 (k 47)

Sugestia



Nie ma na to
 żadnej rady,
 że pod znakiem
 Olimpiady
 żyje dzisiaj
 Świata pół.
 Więc też dziwić się
 Nie trzeba,
 Gdy ktoś, wnosząc
 Wzrok do nieba
 Widzi na nim
 Aż pięć kół.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-23 i 123-24
 Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 15-14, tel. 207-19
 Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64
 Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 09
 Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64
 Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95
 Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULSKO.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 9-18. Telefon 180-74. i 123-24
 Oplata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,—
 z przesyłką pocztową zł 135,—
 z dostarczeniem do domu zł 170,—
 Konto P. K. O. Nr VII. 567 Oddział w Łodzi.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486
 Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Piac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.
CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 80,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty
RANKOWE WSKRÓD DROBNYCH: Do 50 mm i szpalty 50% drożej
 Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.
OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.
NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.
DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 tam 50%, Ponad 50 mm i 2-linowe 100%.
 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
 3. Za niedziele i święta 30%.
 4. Za miejsca zastrzeżone 100%.
 Oddito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Świrki Nr 2.

Podróż w nieznane



Agapit nie mógł się pokazać w mieście w dziwnym stroju z epoki kamienia łupanego. Profesor okrył naszego bohatera peleryną i tak rozmawiając szli ulicami do domu Agapita. Łysy pan z przyjemnością oglądał swe miasto.
 — Pięknie tu, pięknie — wzdychał.



Kiedy wszedł do swego antykwariatu, powitał pannę Zosię, ekspedientkę. Paniąka ze zdumieniem oglądała ogorzałą twarz swego szefa.
 — Gdzie się pan tak opalił, panie Agapicie? — zapytała.
 — Na tamtym świecie — rzekł śmiejąc się Krupka.



— Widocznie mój przełożony wstąpił gdzieś do baru po drodze i teraz bredzi — zawyrokowała panna Zosia.
 A pan Agapit posadził swego gościa za stołem przyglądziwszy trzy włoski na łysinie — zaczął opowiadanie:
 — To było tak, panie profesorze.
 Koniec.